

## PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Mansweta B. M.  
Środa: Saturnina i Filomeny.  
Czwartek: Andrzeja Apostoła.  
Piątek: Elżysza B. Marjana.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 24  
Zachód " 3-ej " 55  
Długość dnia " 8 " 16  
Ubyło " 8 " 27

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 57 w.  
Zachód " 10 " 13 r.  
Wysokość wody na Wiśle st. 8 c. 2 (st. 8 c. 6).  
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: zajeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół.

Sobota: Bibjanny P. M.  
Niedziela: Franciszka W.  
Poniedziałek: Barbary Panny.  
Wtorek: Sabby Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.  
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

## KALENDARZ

**Smiona słowiańska:** Dziś Gościława, jutro Przemysława.  
**Zgromadzenia:** Zebranie ogólne akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru. (Kancelaria zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 7-my—2 po południu.)—Zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa cukrowni „San-niki”. (Biuro zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 6-ty—2 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu budżetowego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

**Wybory:** Składanie kartek wyborczych na członków zarządu warszawskiej gminy starozakonnych. (Kancelaria zarządu gminy, Grzybowska, 26—6 po południu.)

**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rolniczo-handlowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum przemysłowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

**Wystawy tymczasowe:** Wystawa skór, wyrobów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymanowskiego. (Sala restauracji obywatelskiej na Krakowskiej-Przedm.—od 11-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa przetworów owocowych i warzywnych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna, 14—od 9-ej rano do 9-ej wieczorem.)

**Teatr:** Wielki dziś „Aida” (z udziałem panny Libji Drog i pp. Eugenjusza Durota i Broggi-Muttini ego); jutro opera; Rozmaitości dziś „Półświatki”; jutro „Nauczycielka”; Mały: dziś „Piękna Helena” (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Przygody Klarety” (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25615 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu wykup i prolongata skuteczniejsza są od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

## Wiadomości bieżące.

— Dowiadujemy się, iż wobec zbliżającego się terminu pobierania podatku od lokali, z inicjatywy zarządu izby skarbowej zaprowadzone będą jednakowe kwitariusze do wydawania przez właścicieli domów lokatorom kwitów na pobierane komorne, a to dla umożliwienia sprawdzenia co do każdego lokatora wysokości komornego, czy zajmowane przez niego mieszkanie ulega opodatkowaniu, stosownie do ustanowionej normy oraz czy kwity są zaopatrzone (po wyżej rs. 5 wniesionej opłaty) w marki stemplowe 5 kopiejkowe. W tym celu kwitariusze wydrukowane podług przyjętego wzoru z podwójnym tekstem ruskim i polskim, przedstawiane będą do sznurowania i tylko z takiego kwitariusza wydawane będą dowody z opłaconego komornego. Na komorne, opłacane w większych, niż kwartalne, ratach, nie może być wydawany jeden kwit, jeżeli więc ktoś płaci za czas dłuższy, niż kwartał, otrzymuje odpowiednią liczbę kwitów. Rozdrobnienie rat pobieranego komornego w celu uniknięcia opłaty stemplowej, obowiązującej od rs. 5, nie będzie dopuszczane, jeżeli komorne stanowi nie mniej, niż rs. 60 rocznie. Kwity na pobrane zadatki na najem lokalu do czasu wydania właściwego kwitu sznurowego mogą być pisane na papierze zwykłym, byle zaopatrzone w marki stemplowe.

— Urząd starszych zgromadzenia rzeźników doniósł magistratowi, że obecne znaczne podniesienie cen cielęciny na targach należy przypisać wykupywaniu cieląt przez handlarzy za rogatkami. Handlarze ci zakupują znaczną ilość cieląt, które utrzymują

w domach nie wypuszczając na targ, aż po ustaleniu się wyższej ceny. Tym sposobem rzeźnicy zmuszeni są nabywać towar z trzeciej ręki. Ku ukrośczeniu tych nadużyć mają być przedsięwzięte środki.

— Stosownie do reskryptu władzy magistrat zwolnił właścicieli posesyj nr. 2313N i 2313F braci Pfejfrów od obowiązku zabrukowania nowych ulic przez też posesje przeprowadzonych, z obowiązkiem otoczenia ulic parkanem, rozplautowania i utrzymywania w porządku i czystości.

— Na mocy decyzji starszego prezesa tutejszej izby sądowej posadę rejenta w Włocławku otrzymał p. Ludwik Ulejski, dotychczasowy rejent w Gostyninie. Tym sposobem w Gostyninie wakuje obecnie posada rejenta.

— Po odbytych egzaminie w sądzie okręgowym zatwierdzono jako starszych kandydatów do posad sądowych pp. Stanisława Milka, Karola Dunina, Antoniego Goszczyńskiego, oraz Aleksandra Gutmana.

## — Z teatru i muzyki.

\* (A. Pol.) Miała ongi i „Łucja” Donizettiego swoje „piękne dni Aranjezu”. Był czas, że czarowała ona wszystkich, zarówno profanów, jak i muzyków fachowych, wdzięczną melodyjnością, nie krępowaną wyszukanymi modulacjami, pracowicie obmyślanymi harmonjami, lub kunsztowną polifonią. Piękność samej melodii, szczerść natchnienia, prostota formy i skromność całego aparatu technicznego, niewyczerpane wytwarzają źródło podniosłych rozkoszy duchowych, z którego ówczesni bywalcy teatrów orzeźwiali swe aspiracje artystyczne w ciągu większej połowy stulecia.

Półowa stulecia! Toć to potęga, zdolna dać się we znaki najdzielniejszym nawet mężom ze stali, nie tylko tak wziętym, jak „Łucja”, dziewczcom operowym! To też półwiekowa „Łucja” nikogo już nie mami czarami swemi, a przynajmniej nie wielu liczy zwolenników.

Nawet *beau restes* jej partycji, melodje partii tytułowej i Edgara, o tyle tylko mogą interesować wielbicieli, o ile dobrych znajdują wykonawców, którzy w arcydziele Donizettiego przewyborną znajdują sposobność do pochwalenia się *arte prae nobili italiana*, do popisania się z mistrzostwem sztuki śpiewaczej—jeśli je tylko posiadają.

O wczorajszej przedstawicielce głównej bohaterki opery i jej kochanku scenicznym, nie można powiedzieć, żeby nie mieli talentu, ale i tego ukryć nie można, że nie są jeszcze odpowiednio przygotowani do podjęcia ról tak trudnych i tak wielkich.

Panna Biondelli posiada niewątpliwie talent wybitny, przedewszystkiem zaś głos piękny, choć niewielki, uczucie i temperament sceniczny. Zamało wszakże ma wyrobioną technikę, zwłaszcza też w koloraturze, żeby wszystkim wymaganiom partycji „Łucji” była w możności zadość uczynić. Lubo więc śmiało we frazesach swej partii szybowała po za granicami normalnej skali sopranowej, lubo całą tę partję szczerem nacechowała uczuciem, i chociaż charakter walterskotowskiej bohaterki wcale dobrze uchwyciła, a nawet prawdę dramatyczną—o ile ta może być stosowaną do takich, jak „Łucja”, oper—przestrzegła pilnie, w wykonaniu całej partii dawał się odczuwać brak dobrego trylu, równości gam, lekkości w staccatach i tym podobnych przyborów koloraturowych.

Niektóre wszakże momenty partii Łucji wcale dobrze wyszły w interpretacji p. Biondelli. Naprzykład arja „Quando rapita”, odśpiewana z dużą poprawnością, oraz *cantabile* w scenie obłakania, urozmaicone ładnymi warjacjami, i kadencja tej sceny, efektowna i dobrze zastosowana do tej techniki, jaką panna Biondelli dziś rozporządza.

P. Suagnes, przedstawiciel roli Edgara, zachrypił niespodziewanie już w akcie pierwszym i tylko sztuką użycia *mezzo-voce*, w której celuje, zdołał jakoś szczęśliwie wybrnąć z arcy-nieprzyjemnego położenia

nia i wytrwać na stanowisku bohatera opery do końca przedstawienia.

P. Broggi-Muttini z niemałym artyzmem traktował partję Asthona, czem dowiódł, że pochwały, oddawane jego talentowi wokalnemu i aktorskiemu, przesadzone nie były.

Pp. Sillich, Proniewicz i Morlacchi z drobnych swych ról wywiązali się bez zarzutu.

\* Z powodu niedyspozycji p. Suagnes, dziś, w miejsce „Pajaców”, teatr Wielki daje „Aidę”.

## — Studencki.

Doroczny koncert na rzecz studentów uniwersytetu odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy, w d. 3-im grudnia, o godz. 1-ej w salach rektorskich.

Przyjmują w nim udział pierwszorzędne siły tutejszego świata artystycznego.

Ukażą się na estradzie p. Lüdowa, panna Czako wna, pp. Prazmowski i Frenkiel, prof. Michałowski p. Drog i pp. Blanchart i Durot.

Bilety nabywać można w cukierni Toura od 11—6 po południu codziennie.

## — Kameralny.

Na trzecim wieczorze kameralnym, w piątek, d. 1-go grudnia, wykonane będą dzieła wyłącznie Czajkowskiego, którego utwory kameralne tak bogate i weneją, a niezwykle formą, cieszą się uznaniem u prawdziwych muzyków.

Program wieczoru składać się będzie: z kwartetu smyczkowego F. dur, tria a mol i sektetu smyczkowego d mol.

Partję fortepianową w triu obejmie p. Michałowski.

Bilety pozostałe są do nabycia w składzie nut Gebethnera i Wolfa.

## — Kupno Bagateli.

Wezwanie o liczne przybycie na wczorajsze zebranie z powodu mającej się roztrząsać żywej kwestji dla Towarzystwa ogrodniczego, tj. nabycia Bagateli, uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem, lista bowiem obecności w chwili rozpoczęcia sesji około godziny wpół do 9-ej wieczorem wynosiła 126-in członków.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjno-gospodarskich, przewodniczący, w zastępstwie chorego prezesa Aleksandrowicza, wiceprezes dziekan Jurkiewicz oznajmił o pertraktacjach z p. Wilhelmem Rauem, przytaczając te szczegóły, które zamieściliśmy już onegdaj w *Kurjerze*.

Ponieważ p. Rau oświadczył, że daje czas do namysłu tylko do jutra, więc przewodniczący prosił zebranie o uznanie wniosku za nagły, tj. aby wyjątkowo, wbrew regulaminowi, wymagającemu dwóch zebrzań na decyzję, przystąpiono od razu do dyskusji i głosowania.

Przedewszystkiem p. Edmund Jankowski odczytał ogólny referat, dotyczący szczegółów traktowania o kupno Bagateli, a następnie p. Władysław Kaczyński odczytał pogląd techniczny budowniczego, p. Lembkiego.

Ten ostatni opisał szczegółowo stan budowli, a głównie samego pałacyku. Okazuje się, że parter ma 10 pokoiów, pierwsze piętro 4, oprócz dużej sali (200 metrów powierzchni), a drugie piętro 6 pokoiów. Pomieszczenie więc na bibliotekę, zbiory, zebrania ogólne i sekcyjne nie tylko jest wygodne i wystarczające, ale że można część lokalności odnajdąć na cukiernię, restaurację itp., w ogóle zaś cała posesja liczy około 60,000 łokci kwadratowych przestrzeni, a wszelkie budowle do asekuracji są oznaczone na rs. 68,000. Kupno więc za rs. 76,000 przedstawia się nader korzystnie.

Wreszcie p. Piotr Hoser, reprezentujący finanse Towarzystwa, jako kasjer, odczytał pracownice ułożony elaborat, dowodzący, że fundusze Towarzystwa pozwalają na nabycie Bagateli i spłacenie w ciągu lat 3-eh p. Raua, który na razie otrzymuje rs. 20,000, a później, po odtrąceniu spłaconych rat, będzie się zadawał 4½% od pozostałego kapitału.

W szczegóły preliminarzanego budżetu nie wcho-



dzac, zaznaczamy, że pierwszy nad projektem zabrał głos dr. Stanisław Markiewicz, przemawiając przeciw kupnu; odpowiadali mówcy pp. Jankowski i W. Kaczyński.

P. Dawid Rosenblum z punktu finansowego uważa, że Towarzystwo ma za mało pieniędzy i może się później znaleźć w kłopotach, lecz ponieważ kupno Bagateli za 75,000 rs. jest dobrym interesem, przeto funduszy lokowanych nie straci, a więc przychylił się do wniosku zarządu.

Przemawiali jeszcze pp. Ciechowski, Walner a wreszcie ogrodnik p. Bernard krótko i węzłowato powiedział: kupić i basta!

Przed zarządzeniem imiennego głosowania z listy obecności przewodniczący odczytał list nieobecnego członka, adwokata J. M. Kamińskiego, który jako poprzedni właściciel Bagateli, uważa obecną transakcję dla Towarzystwa za nader korzystną.

W głosowaniu imiennym wzięło udział 113 osób, a przeciw kupnu oświadczyli się pp. inżynier Dubeltowicz, F. Rodkiewicz, Ciechowski, J. Pełczyński, Iohn, K. Morawska, Kaczorowski, Walner i dr. St. Markiewicz.

Tym sposobem wobec 9-ciu głosów przeciw, a 104 za kupnem, nabycie Bagateli stało się faktem dokonanym i obecny na posiedzeniu rejent Ciunkiewicz sporządził odrazu projekt kontraktu, a na przedstawicieli do stanięcia przy akcie wybrano pp.: adwokata Dominika Anca, Władysława Kaczyńskiego i Piotra Hosera.

Po tak pomyślnem rozstrzygnięciu sprawy, wysłuchano krótkiej pogadanki p. Józefa Kaczyńskiego o Chryzantemach (złocienach i jastrunach), których doborową kolekcję, złożoną z kilkudziesięciu odmian, wystawili bracia Kaczyńscy.

Nadto podziwiano wspaniałe kosze, krzyż z chryzantemów przednich barw, wyrobione przez pannę Wandę Kellerównę, współpracowniczkę zakładu „Flora”.

Wystawione chryzantemy rozlosowano między obecnych członków.

#### Wystawa w Mazeum.

W dalszym ciągu sprawozdania z wystawy wyrobów skórzanych oraz dekoracyjno-tapicerskich w Muzeum przemysłu i rolnictwa, zaznaczamy, iż w ostatnich dniach wielu wystawców celem upiększenia swoich gablot umieściło sporo nowych okazów, które jednak z powodu ukończenia czynności jury do konkursu zakwalifikowane być już nie mogą.

Miedzy innymi p. Edmund Chrzanowski wystawił bardzo ciekawe sita metalowe, wielce przydatne do aptek i składów aptecznych; p. J. Solecki—nowe pasy transmisyjne, odznaczające się niezwykłą ścisłością w szyciu i wyprawą skóry surowcowej; p. R. Szczepański—najnowszy system broni trzylufowej; R. Krawczyński z Żytomierza—nowy zbiór rękawiczek różnego gatunku; p. Em. Brinkenhoff—kamizaski w całości uszyte w pracowni p. St. Hiszpańskiego z saku lakierowanego wyrobu własnego, wreszcie p. I. Kozakiewicz świeżo dostarczył elegancko wykonane obuwie galanteryjne damskie, a wśród tych okazów zwracając głównie uwagę buty lakierowane z cholewkami dla amatek i chińskie pantofelki.

Gdy mowa o wyrobach szewskich na wystawie, zaznaczyć należy, iż okazy dostarczone przez majstrów prowincjonalnych, odznaczają się pięknem i dobrem wykonaniem.

Niewielu szewców z prowincji wzięło udział w wymienionej wystawie, ci jednak, których wyroby widzimy, zasługują na wszelką pochwałę i zachętę do dalszej pracy.

Oto ich lista: Michał Ludwik Czubkowski, Józef Hoffman i Antoni Lipczyński, wszyscy trzej z Krasnegostawu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków komitetu wystawy, na którym dyskutowano wyłącznie o nagrodach, zaprojektowanych przez pojedyncze komisje sądzące.

W końcu bieżącego tygodnia nagrody będą prawdopodobnie ogłoszone.

Przez ubiegłe dwa dni wystawa była dość licznie odwiedzana; wśród publiczności można było zauważyć wielu pracowników rzemiosł, których wyroby wystawione są obecnie w salach muzealnych.

Z ruchu sprzedażnego notujemy: p. F. Zakrzewski otrzymał zamówienie na 18 siodeł do Wilna dla pana K.; p. Szczepański sprzedał kilka wypchanych ptaków do ozdoby salonu jadalnego, zaś p. Günther kilka tuzinów łóżek składanych.

#### Kronika myśliwska.

W szeregu zabaw myśliwskich bieżącego sezonu niepoślednie miejsce zajmie zapewne dwudniowe polowanie, które odbyło się w d. 17-ym i 18-ym b. m. u p. Leopolda Kronenberga w Brzezin, w pow. włocławskim.

Grono członków klubu myśliwskiego w dwanaście strzeliło ubito: 556 zajęcy, 2 kozły, bażanta, 36 kuropatw i lisa; razem około 600 sztuk zwierzyzny.

Uczestnikami byli, oprócz gospodarza, pp.: Stefan ks. Lubomirski (młodszy), Bronisław Rzewuski, Maciej ks. Radziwiłł, Karol Zieliński, Józef Komierowski, Włodzimierz ks. Czetwertyński, August hr. Potocki, Wiktor Reszke, Adam Michalski itd.

Królem polowania był p. Karol Zieliński.

To samo, z małymi zmianami, towarzystwo *clubmanów*, do którego przybyli pp.: ordynat hr. Zamoyski, Bonnet, Czesław Hornowski i konsul angielski Grant, polowało w ubiegłym tygodniu przez dwa dni w Jabłonie, u Augusta hr. Potockiego.

Zabito 530 zajęcy, 7 kozłów i 11 kuropatw.

Przez dwa dni również polowano w Zegrzu u Macieja ks. Radziwiłła, gdzie ubito 242 zajęcia, 7 kozłów, 3 lisy i 2 jastrzębie.

Strzelano w ogóle bardzo dobrze, po ostatecznem bowiem obliczeniu wypadło mniej, niż dwa strzały na jedną ubitą sztukę zwierzyzny.

#### Kanalizacja i wodociągi.

Podług ostatecznej decyzji, zapadłej w piątek, budowa kolektorów na ulicach Stawki i Smoczej (od Nizkiej do Stawek) będzie odroczona, natomiast zaś postanowiono budowę na ulicach: 1) Wałowej od Świętojskiej do Franciszkańskiej, 2) Świętojskiej w dwóch punktach, t. j. od Nalewek do placu Krasińskich i od Freta do Nowiniarskiej, 3) Kapitulnej od Miodowej do Freta, 4) Pokornej od Podwala do Piwnej, 5) Milej od Dzikiej do Pokornej, 6) Muranowskiej od Dzikiej do Nalewek i 7) Starej do zalamu z ulicą Freta.

Budowa na ostatniej ulicy jedynie w tym celu ma być przyspieszona, ażeby gmach progimnazjum żeńskiego mógł być prawidłowo skanalizowany.

W oddziale drugim (przebieg od Królewskiej do rogatki Mokotowskiej) postanowiono wstrzymać budowę specjalnego kanału dla osadników i budowę na ulicy Radzyńskiej.

Przy zakładaniu kranów ogniowych w ogrodzie Saskim natrafił inż. Preyss przy klombie od placu Saskiego na mury, które roboty utrudniły.

Okazało się, że tworzą one kurytarz podziemny, o imponujących wymiarach, szerokości 9 metrów.

Jakie było przeznaczenie tego kurytarza, kiedy był wybudowany, trudno obliczyć, obecnie tyle tylko można wynieskoować, że podziemnej przejście szło w kierunku placu hr. Zamoyskich i że nie jest starsze niż lat dwieście.

#### Przytrzymani.

Sprawca niezwyklej kradzieży 19-tu kranów wodociągowych pod № 30-ym przy ul. Elektralnej, o czem niedawno podawaliśmy notatkę, został odszukany.

Jest to Antoni Wiśniewski, który krany sprzedawał handlarzom.

Pod № 21-ym przy ul. Franciszkańskiej, w mieszkaniu Goldblata, przytrzymano na uczynku kradzieży z włamaniem trzech złodziei, noszących jednakowe imię Fajwla, a mianowicie: Szykmana, Lewisa i Sliwkę.

Ow trzeci Fajwel, Sliwka, zdołał później ucieknąć, a dwóch pierwszych Fajwłów odprowadzono do aresztu.

#### Przy pracy.

W pobliżu Łomianek, woźnica, Hersz Glinny, podnosił uронiony na drodze worek grochu, wieszono go do Warszawy.

Przy tej pracy G., z powodu wysiłku, poniósł nadwężenie krzyża i, pomimo pomocy lekarskiej, na trzeci dzień zmarł.

#### Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, w parku praskim, zauważono nieprzytomnego młodzieńca.

Leżąc przy nim flaszczyka wskazywała, iż nieznajomy zażył trucizny.

W szpitalu praskim, dokąd desperata odwieziono, okazało się, iż to był chloroform, przyjęty w dość znacznej ilości.

W ubraniu młodzieńca znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Mojżesza Bermana, subiekta Towarzystwa transportowego, zamieszkałego pod № 38-ym przy ul. Świętojskiej.

Prócz tego była kartka, w której Berman pisze, iż nieszczerliwa miłość, w połączeniu z roztrwonieniem pieniędzy, są przyczyną, iż życie sobie odbiera.

Stan zdrowia otrutego jest dość groźny.

#### Pożar i alarm.

Wczoraj, o godz. wpół do 5-jej po południu, zawiadomiono telefonem z fabryki tytoniu Müllera oddział mirowski, iż przy ul. Dzielnej w domu pod № 95-ym szerzy się pożar.

Oddział natychmiast wyruszył na wskazane miejsce, lecz z drogi został przez konnego cofnięty, gdyż sprawdzono, iż pożaru nie było.

Oddział, jak się okazało, alarmowała jakaś nieznana osobistość z pobudek, które zapewne śledztwo wykryje.

O godz. wpół do 8-jej wieczorem, przy ul. Świętojskiej w domu będącym własnością Banku handlowego pod № 10-ym, w murowanym parterowym budynku, zajętem na fabrykę koronek Fejnkina, skutkiem silnego rozgrzania się pieca żelaznego, zapaliła się belka wpuszczona w łuft kominowy.

Zawiadomiony przez telefon oddział nalewkowski wysłał toporników, którzy, po wyrzuceniu części palącej się belki i zerwaniu kawałka dachu, ogień ugasił.

Znajdujący się na dwóch warsztatach materiał, uległ uszkodzeniu.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go listopada oddano do użytku publicznego kolej nadnarwiański i oddał kursują stale codziennie pociągi towarowo-osobowe № 3 i 4-ty podług rozkładu, obowiązującego na kolei terespolskiej od d. 27-go października.

— D. 29-go listopada, o godzinie 5-1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków

komitetu przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych.

— D. 29-go listopada, o godz. 8-jej wieczorem, w salach re-dutowych, odbędzie się wieczór symfoniczny tutejszego Towarzystwa muzycznego.

## Nekrologja.

S. P.  
**Stanisław Rybiński,**  
b. obywatel m. Warszawy,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dobrach Jedlnia, gubernji radomskiej, przeżywszy lat 59.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Jedlni, we wtorek, dnia 28-go listopada 1893 r., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Na te smutne obrzędy stroskane dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—5226

+ Nabożeństwo za zmarłych s. p.

**Z familji Kuferskich,**

odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza, dnia 29 listopada, o godzinie 10-jej zrana. 2—5101

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 24-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Sfery zawodowe profesorów mechaniki i inżynierów utrzymują stanowczo i bezwarunkowo, że zagadka jazdy powietrznej jest rozwiązana.

Nie od rzeczy przeto będzie poznać was z osobą wy-nalazcy żaglowca powietrznego, profesora Wellnera. Biorąc grafię jego zawiera dzieło „Maehrens Maenner der Gen-genwart”; znany on jest oddawna jako teoretyk i praktyk w budowie maszyn, ma lat 47, po ukończeniu nauk pracował w fabrykach praskich, od r. 1876-go jest profesorem w Bernie. Za bytności cesarza w Bernie przedstawił go rektor: Wellner, profesor nadzwyczajny. Cesarz na to: Tak? Od tej chwili jest profesorem zwyczajnym. Głównie jego prace naukowe są: „Theorie des Ovalwerkes”, o paleniskach przy kotłach parowych, o podwójnych kotłach z paleniskiem w pośrodku, o nowych maszynach wodnych, o możliwości jazdy powietrznej, o hamowidłach, o miechach, o użyciu fal morza jako motoru, za pomocą kół powietrznych, o kołach parowych, o maszynach balansujących wodnych i powietrznych, o balonach i łodziach podwodnych itd., itd.

Jest to zatem podstawa i dorobek ogromny, skarbnica pracy i dowcipu; na kotły, stery, żaglowe powietrzne przyrządy posiada patenty. Był posłem krajowym w Czechach. Z kilku stolic nadeszły już zaproszenia, nagłace, żeby profesor przybył i zawodowcom swój wynalazek objaśnił. Najwięcej oczywiście są poruszone Berno i Wiedeń. Sprawa to poważna, może największe dzieło XIX-go wieku.

W Muzeum austriackim urządzono już (formalne otwarcie jutro) gwiazdkową wystawę przemysłu artystycznego. Jest to przegląd pilności, zręczności, gustu i dowcipu przemysłu specjalnie austriackiego, do którego rozwoju Muzeum w pierwszej linii się przyczyniło. Trzysta firm wystawia swoje wyroby, między niemi czeskie i alpejskie. Idzie się przez „świątynię”, urządzoną przez firmę Haas z brokatów, jedwabów, adamaszków, potem oddział artystycznych haftów i wyszywań, szkoła Mirani; potem malowidła na porcelanie, imitacje staropolskich i wschodnich tkanin, dywanów i t. p., dalej parawany, koronki, wyroby snycerskie, okazy techniki wypalania na drzewie, okazy cyzelerskie, z kości słoniowej, wykładki metalowych na drzewie, hafty kościelne, emalie szkółki profesora Machta, ceramika, kunsztowne ślusarstwo, odlewy z żelaza i brązu w formach znikających, z wosku, okazy meblowe, skórzane, galwanoplastyczne, cynkowe, tokarskie, szklane, wachlarze itp. Można się tu zapoznać ze wszystkiem, co jest najlepsze i najnowsze, można nabywać, co komu do gustu i dowiedzieć się, gdzie i u kogo co zamawiać można. Wystawę taką okolicznościową, zawodową i targową urządzają sami interesowani, Muzeum udziela lokalu i osadza według wartości dopuszczalność okazu, jako wzorowego.

W Archiwum laryngologii występuje prof. Stoerk bardzo ostro przeciw używaniu kreozotu w rzekomem leczeniu suchot, wykazuje bezskuteczność i wielką szkodliwość. Przeciw suchotom dotąd specyfiku niema; jedyny Koch wstąpił na drogę, mogącą kiedyś do celu doprowadzić, jak to okazują wyniki stosowane obecnie Serum-terapii.

Bardzo rzadkie, niezwykle wypadki sądowe wydarzyły się tu w ostatnich dniach: robotnik, skutkiem wielu sporów, chorób itp., oświadczył swojej towarzysce, że ją po-



rzuci i dziecko zabierze. Ona byłaby się może zgodziła ze srogim losem dla siebie, ale odbioru dziecka przenieść nie mogła, więc sobie i jemu gardło poderzwała. Uratowano oboje, więc proces. Po rozprawie odezwał się prokurator: nie mam odwagi skazać tej nieszczęśliwej, do brzoj kobiety i matki. Muszę uwzględnić okropny jej stan psychiczny; jedno dziecko umarło, drugie miała utracić; uwięzienie śledcze uważam za dostateczną już karę. Obrońca podziękował mu, sąd wydał wyrok uwalniający; Albertini i Zuzanna, płacząc, razem odeszli, a z niemi dwuletni chłopczyk.

Chłopiec 15-letni, urodzony w domu podrzutków, który nigdy nie znał żadnego krewnego, ani opiekuna, pracował przy budowlach. Gdy nastąpiła sioła, budowy przerwano, nie miał się gdzie na noc chronić, a gdy dwa dni nie nie jadł, ściągnął z wystawy trzy bułki. Sąd uwolnił go, gdyż działał pod nieprzepartym naciskiem głodu. Ileż treści w takich małych wypadkach.

Wczoraj w teatrze An der Wien dano po raz setny bez przerwy operetkę Lindaua i Krenna „Armes Maedel”. Duse umiera codziennie na scenie, zawsze inaczej; dzienniki mało o niej piszą, gdyż nie wiedzą, co by jeszcze dodać do oceny tego fenomenu artystycznego. Szantaż biletami przybrał rozmiary potworne.

Z Węgier na tratwach przywieziono tu znowu jednego chorego na cholera; nie puszczono go na ląd; ma się lepiej. Dyfiterja sroży się po przedmieściach, nie epidemicznie, ale zawsze, groźnie, trzy szkoły zamknięto, przedsięwzięto energiczne środki; władze i lekarze pewni są, że niebezpieczeństwo już zapobieżono.

\*

Berlin, 26-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W kołach deputowanych do parlamentu przyjęto z wielkiem zadowoleniem wiadomość, że prezydium parlamentu, zgodnie z prezesami sekcji, jednomyślnie postanowiło wnieść wniosek, aby karty wolnej jazdy kolejowej, uprawniające deputowanych do podróży bezpłatnej z miejsc swego pobytu aż do stolicy, były ważne na całym obszarze cesarstwa niemieckiego. Po przyjęciu wniosku tego przywrócony będzie stan rzeczy, do r. 1884-go istniejący. Wiadomo, że naówczas ks. Bismarck, rozgniewany wnioskiem, domagającym się zaprowadzenia djet, ilość kart wolnych, wydawanych deputowanym, ograniczył.

Miljardy francuskie, z kontyngencji pochodzące, coraz to więcej się topią. W krótkim terminie wyczerpany będzie i fundusz, ustanowiony na budowę gmachu parlamentarnego. Mocą prawa, datowanego z d. 8-go lipca 1873-go r., wyznaczono na budowę parlamentu sumę w wysokości 24 milionów marek. Suma ta wzrosła z odsetek o 4,793,963 marek, aż mocą prawa, datowanego z d. 11-go maja 1877 roku, przyrost procentowy skreślono z funduszu, wzrosłego zatem do sumy 28,719,963 m. w latach 1882/3 aż do roku 1893/4 wybrano 27,925,000 m., tak, iż pozostaje reszty na rok 1894/5 już tylko 794,963 m. Doliczyc należy wszelako do tej sumy jeszcze wartość gruntów budowlanych, nie zużytych, a nadto zysk, płynący z ulokowania funduszu, tak, iż w preliminarzu budżetowym na rok 1894/5 oznaczono dochód z funduszu na budowę parlamentu jeszcze na 2,1 miliona.

O strasznym zdziwieniu obyczajów wśród młodego pokolenia stolicy świadczą dwa procesy, które dostały się do rozpatrzenia i osądzenia przed trybunał izby karnej tutejszej dnia wczorajszego. Zasiadli na ławie oskarżonych stolarz Schmidt i ośmiu wyrostków w wieku od 18—20-tu lat, stojących pod zarzutem stręczycielstwa, wyłudzenia pieniędzy, wyzysku, kradzieży i t. d. Tworzyli oni formalną bandę wieczorami na ulicy Fryderykowskiej. Posiedzenie sądowe prowadzono przy drzwiach zamkniętych. Odsłoniło ono pełne ohydy i zgrozy szczegóły. Przeciwno oskarżonemu Schmidtowi zapadł wyrok, skazujący go na 10 lat więzienia, innym wyznaczono kary, dochodzące do 14 roku więzienia.

Drugi proces ma tło następujące: czterej młodzieńcy w wieku lat 16—18-tu, mieszkający u swoich rodziców na Moabie, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za czyniczne przerwanie aktu religijnego. W niedzielę palmową, gdy na cmentarzu jednej z gmin kościelnych odbywały się pogrzeby, jeden z muzyką, drugi ze śpiewem, całe grono wyrostków zasiadło na płocie cmentarnym i poczęło istną kocią muzykę. Jeden z nich piał, jak kogut, drugi śpiewał ohydne piosenki, trzeci na cyniczne pozwalał sobie żarty. Duchowni, pogrzebem towarzyszący, kilka razy zmuszeni byli akt religijny przerywać. Wreszcie zjawił się żandarm, który czterech wyrostków zaarrestował. Skazano przywódcę niedorostków na rok i trzy miesiące więzienia.

\*

Paryż, 23-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Komedja francuska dała widzom prawdziwą ucztę artystyczną, wystawiając Sofoklesową „Antygonę”, w świetnej przeróbce Vacquerie i Maurice'a, z muzyką Saint-Saënsa. Przed laty 50-imi autorowie ci przełożyli po raz pierwszy dramat z trylogii Sofoklesa; wystawiono go wówczas z muzyką Mendelssohna w Odeonie, gdzie doznał wielkiego powodzenia. Obecnie młodzieńczą swą pracę z gruntu przerobili, z 1,500 wierszy pozostało 80 nietkniętych; przytem zarówno autorzy, jak i dyrektor Komedji francuskiej,

Claretie, dołożyli wszelkich starań, aby te arcydzieło sztuki dramatycznej wystawić z jaknajwiększym poszanowaniem i odtworzyć, o ile to możebne, z historyczną ścisłością.

Zbytecznem byłoby chyba przytaczać treść „Antygony”, znaną powszechnie, tradycja ta pomimo upłynionych wieków nie przestała być prawdziwą, wspaniałą i wstrząsającą. Scena podzielona była jak w teatrze klasycznym na dwie części, przednia niższa *thymele*, z ołtarzem Bachusa, była miejscem gromadzenia się chórów, za nią wzniesione o 1. m. 20 prosencjum przedstawiało pałac Kreona, będący naśladowaniem jaknajwierniejszym budowli z czasów Peryklesa, po za pałacem widniały Teby i wzgórze. Kurtyna również była zastosowana do owych czasów, kiedy przedstawienia odbywały się pod gołym niebem, zamiast więc podnosić—spuszczano ją. Znany malarz dekoracyjny, Jambon, przyzodobił zasłonę w głowy, kopjowane z Kamei, oraz ornamenty, naśladowane z wachlarzy greckich. Kostjomy artystów były wspaniałe, a wzorowano je na mozaikach, znalezionych w r. 1835-ym w Rzymie, oraz na zabytkach Troi, przez Schliemanną znalezionych; tylko panie: Bartet i Baretta miały białe peplum.

Orkiestra, ukryta za kulisami, wykonywała kompozycję Saint-Saënsa, który potrafił skojarzyć prawdę muzyki nowożytnej z charakterem muzyki greckiej, naśladować rytm joński, lidyjski, frygijski, zużytkować motyw ody do Pindara i fragment jednej ze sztuk Eurypidesa, i ostatecznie stworzyć coś potężnego i całkiem odrębnego. Pierwszy chór zwycięstwa jest wesoły, niemal szalony, inny poważny, kościelny, to znowu mamy śpiew, przejmujący grozą tragiczną.

Panna Bartet odtworzyła rolę Antygony z niezwykłym smakiem artystycznym. Pełna wdzięku postać przypominała piękne posąжки Tanagry. Rola ta otoczy artystkę zasłuchaną aureolą sławy. Mounet-Sully był wspaniałym w roli Kreona, scena zaś ostatnia, w której niesie trupa swego syna i sprostrega u stóp posągu Pallady drugiego trupa—żony swojej, sprawiła wstrząsające grozą wrażenie. Artysta po mistrzowsku odtworzył chwilę niemej rozpacz. Inne role, choć drugorzędne, były świetnie wykonane przez takich artystów, jak: Paweł Mounet, de Féraudy, Silvan, Dupont-Vernon i Leitner, pani Baretta i t. d.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### SPRAWY CELNE.

Berlin 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—W porozumieniu z rządem, deputowani Herman i Meller mają wnieść do parlamentu niemieckiego rezolucję uzupełniającą do rozporządzenia o podwyższeniu taryfy celnej. Na mocy tejże rezolucji od zamówień, zawartych w Rosji w czasie, kiedy taryfa celna była niższa, będzie pobierane cło wedle taryfy dawnej. Tym, co zapłacili cło wedle taryfy podwyższonej, zwrócona będzie różnica w opłacie pomiędzy taryfą obecną, a dawniejszą niższą.

### ZARYSY OPOZYCJI.

Wiedeń 27-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Grupa skrajnie-klerykalna klubu zachowawczego będzie głosowała przeciw projektowi reformy obrony krajowej, może nawet wystąpi z klubu. Hr. Hohenwart domaga się przywrócenia gimnazjum słoweńskiego w Krainburgu; w przeciwnym razie musiałby złożyć mandat. Czesi będą żądali 2/3 głosów dla tego prawa. Pierwsza przeto batalja opozycyjna zapowiedziana.

### ZAMACH NA CAPRIVIEGO.

Berlin 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj otrzymano tu adresowaną do hr. Capriwiego z Orleanu skrzynkę drewnianą. Adjutant kanclerza, major Ebmeyer, domyslił się, że skrzyneczka zawiera machinę piekielną i zapobiegł katastrofie.

### PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Kombinacja Méline-Bourgeois nabiera prawdopodobieństwa.

### PRZECIW ANARCHISTOM.

Barcelona 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Burmistrz organizuje gwardję łożywatelską, złożoną z 1,000 ludzi, celem czuwania nad anarchistami.

### WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj odjechał do Melilli marszałek Martinez Campos, celem objęcia komendy nad operacjami wojennymi przeciw kabyłom. Żegnano go owacyjnie.

### PRZESILENIE W SERBII.

Belgrad 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Król nie przyjął dymisji ministerjum Dokicza.

### CHOLERA.

Konstantynopol 27-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Ostatni tutejszy biuletyn choleryczny wykazuje 52 wypadków zasilnięcia, 21 śmierci.

### TRZĘSIENIE ZIEMI.

Teheran 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Skutkiem trzęsienia ziemi w Kuszian zginęło 12,000 ludzi i 50,000 zwierząt. Wstrząśnienia podziemne trwają dalej.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Cesarz zalecił mileczenie wszystkim, którzy w swoim czasie brali udział w wypadkach, towarzyszących dymisji ks. Bismarka.

Waszyngton 27-go listopada. (Tel. Agencji półn.)—Cło przywózowe od rafinady cukrowej ma być niższe z 1/2 do 1/4 centa za funt. Premjum cukrowe w Ameryce północnej będzie zmniejszane corocznie o 1/8 centa, tak, aby w osiem lat zupełnie znikło.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go listopada. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)—Nastroj giełdy dzisiejszej był słaby i ospały. Na rynku rubli, które były w zaofiarowaniu, wystąpiły drobne straty kursowe; inne wartości russkie trzymały się względnie do brze. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.75. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 25 fenigów, a w dostawowych o 30 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, Petersburg krótkoterminowy o 30 fen. a Petersburg długoterminowy lepiej o 50 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej, krótkie o 50 fen. (162.40), długoterminowe o 60 fenigów (161.50). Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop., listy likwidacyjne również 10 kop. (63.—), podczas gdy pożyczki wschodnie II-jej emisji zyskały 10 kop. (67.—), a pożyczki wschodnie III-jej emisji brano po 67.85. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1886-go II-jej emisji i kupony celne, tyleż co i wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne spadło o 1/8% (4 1/8%). Żyto miało dziś tendencję słabą i skutkiem tego oddawane było taniej o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 w dostawowym.

Berlin 27-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy). —

|                           |        |                       |        |
|---------------------------|--------|-----------------------|--------|
| Bil. ban. rus. w tr. nat. | 213.85 | Akcyje d. z. w. wied. | —      |
| Weksele na Warszawę       | 212.95 | Akcyje kredytowe      | —      |
| Weksele na Petersburg     | 212.50 | Weksele na Londyn kr. | —      |
| Wek. na Petersburg dług.  | 210.50 | —                     | —      |
| Bil. ban. russ. nadost.   | 213.75 | Żyto w tow. gotow.    | 125.75 |
| Wschodnia pożycz. II em.  | 67.85  | Żyto na wiosnę        | 129.75 |
| Listy zast. I-jej serii   | 66.10  |                       |        |

Kursy z d. 25-go listopada: 214.15, 213.—, 212.80, 210.—, 214.—, —.—, 66.20, —.—, 126.25, 130.50.

### Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym listopada r. b. Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała słaba tendencja, przy niższej dążności notowań. Dowóz wynosił 33 wagonów, z których 24 owsa, 5 jęczmienia i 4 kaszy jaglanej. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 64 do 64 1/2 kop., za średnie 62 do 63 kop., za ordynaryjne 59—61 kop. Wobec znacznego zaofiarowania owsa, ceny podaży ku niższej, płacono za wyborowy po 80 do 84 kop., za średni po 71 do 77 kop. i za ordynaryjny po 67 do 70 kop. Jęczmienia jedynie po cenach niższych ulokować się daje, a i tak zbyt trudny, płacono za towar na paszę po 50 do 55 kop. Groch dobry warzelny nabywano po 85 do 95 kop. Gryka osiągała po 78 do 80 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie spokojne, płacono po 74 do 81 kop. stosownie do gatunku.

Żół bardzo mocno, przy małych dostawach nieznacznych zapasach. Ceny wynoszą rs. 5.60 do 5.80 za pud względnie do gatunku.

Len spokojnie, przy małych obrotach i niewielkich również zapasach i dostawach. Płacono rs. 5 kop. 60 do 5.80 za pud względnie do gatunku.

Gdańsk dnia 25-go listopada.—Pszenica krajowa miała lepszy popyt, przy cenach dobrze utrzymanych. Towar tranzytowy również w mocnem usposobieniu. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 742 gr. 102 m., wysoko-pstrą lekko obełgniętą 736 gr. 116 m., za russką tranzyto girkę 703 gr. 85 mar. za tonne. Terminy tranzyto: na listopad-grudzień 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 122 mar. w zaofiarowaniu, 121 1/2 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1894 r. 124 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 123 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 126 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 116 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 729 gr. 732 gr., 735 gr. i 744 gr. 84 m., na statku 750 gr. 84 1/2 mar. Wszystkie za 714 gr. i tonne. Terminy: na listopad-grudzień dolno-polskie 86 mar. w zaofiarowaniu, 85 1/2 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 87 1/2 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 88 mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-



polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jeczmień targowa-  
no ruskim tranzyto 591 gram, i 609 gr. 68 m., 609 gr. i 624 gr.  
70 mar., 624 gr. i 632 gr. 72 mar., 638 gr. i 714 gr. 73  
m., 662 gr. 75 mar., jasny 644 gr. i 650 gr. 78 m., na paszę 65  
m. i 67 m. za tonnę. Groch polski tranzyto pośredni Vibtorja  
102 mar., 103 m. za tonnę targowano. Koński bon 105 mar. za  
tonnę placono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.80  
m., średnie 3.40 m., mialkie 3.15 m. za 50 kil. placono. Otręby  
żytnie na wywóz morzem 3.60 m. za 50 kil. targowano. Spirytus  
nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszu-  
kiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 mar. w po-  
szukiwaniu, z krótką dostawą 30 mar. w poszukiwaniu, na  
grudzień-marzec 30 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru  
w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdań-  
sku 215.15 mar. za 100 rs.

## Rebus do nagrody.



**CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY**  
ul. Ordynacka.

D Z I S

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

Pantomina: Lucyfer czyli tajemnice piekła.

Początek o godz. 8-ej. Szczegóły w afiszach. 5082

— Dr med. **St. Krysiński**, powrócił do zdro-  
wia. **Marszałkowska 117.** 5205

— **Marja Linda**, lekarz-dentysta z Genewy,  
przyjmuje od 10 r. do 5 po pol., leczy, plombuje i wy-  
rywa bez bólu najnowszym systemem, wstawia zęby  
na siatce i aluminium. **Marszałkowska 95.** 5151

## Lecznica Długa 21.

Przyjęcie chorych od 9—4

Cena biletu 25 kop.

4555

## KOSZULE MĘSKIE

znane z najlepszego kroju zwyczajne i fra-  
kowe po bardzo niskich cenach poleca ma-  
gazyń Płótna, Haftów i Bielizny

**Gawroński & Knaflowski**

dawniej **A. W. Wilczewski**

**Nowy-Swiat 57.**—Cenniki franco. 5080

Siodła i uprząże wyrabia specjalnie **Adam Za-  
Swadzki**, Warszawa, Królewska 6. 1228



Skład Materiałów  
potrzeb do fotografii

**Krak.-Przedm. Nr 65**  
w WARSZAWIE.

Poleca również jako **nowości podwójne anastigmaty Goerz'a**. Klisze fabryki **Dr Smith et Comp. w Zurichu** gwa-  
rantowanej dobroci, **najtańsze z zagranicznych**. Wskazówki i objaśnienia udzielają się **bezinteresownie**. Za  
wszystkie sprzedawane artykuły skład gwarantuje. Używane i wysortowane aparaty wyprzedaje się po cenach o 25 do  
30% niższych. 5242

W drukarni **Kjera Warszawskiego**. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9).

Redaktor **Franciszek Olszewski**.—Wydawcy: **Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1893 г.

## Wykaz transportów,

przybyłych w d. 14 (26) listopada 1893 rok na  
stację Warszawa (Praga) Terespoiska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych:  
Orany № 944; Fundulejówka №№ 1926, 1925; Zwienigo-  
rodka № 1398; Szpola №№ 2756, 2753, 2748, 2749, 2761, 2762  
2760, 2778; Bożedarówka № 1567; Dewladowo №№ 1180, 1182;  
Smieła № 1576; Tokarewka №№ 5071, 5093; Pawłysz №№  
951, 952.

b) do Pragi (loco): Brześć №№ 5169, 5140, 5148, 5149, 5175  
Biała №№ 2690, 2691, 2687, 2688, 2683, 2689, 2699; Miłosna  
№ 410; Terespol № 571; Krzywda № 594; Fundulejówka №  
1971; Nowoukrainka № 1475; Klewań № 959; Dwińsk №№  
24343, 24338, 24337, 24345, 24346, 24342, 24333, 24336; Unie-  
cza № 2602; Homel №№ 8379, 8402; Treickaja № 1549; Ozie-  
ry № 493; Moskwa №№ 4048, 4034, 3989, 3977, 3990, 4001;  
Domanowo № 689; Kosowo № 746; Bereza № 1554; Romny №  
3019; Pińsk № 10096; Saratów № 32569; Orzeł № 1500,  
1503; Tuła № 16458; Poczej № 3210; Grygorjewka № 182;  
Nowosielki №№ 676, 674; Lisiczańsk № 799; Tokarewka №  
5123; Minsk № 9555.

## Wykaz transportów

przybyłych w dniu 15 (27) listopada 1893 roku na  
stację Warszawa (Praga) Terespoiska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych:  
Olszanica № 1546; Fundulejówka №№ 1989, 1958; Rajgorod  
№ 386; Szpola №№ 2772, 2763; Konotop № 4011; Włodzimirów-  
ka № 155; Kucówka № 1988; Kublicz № 436; Nowoukrainka  
№№ 1476, 1500; Pomożczyna № 179; Elizabetgrad №№ 6819  
6821, 6913.

b) do Pragi (loco): Łuków №№ 9121, 2573; Włodawa №№  
1484, 1478; Brześć №№ 5182, 5181, 5177, 5192; Mironówka №  
1930; Jaroszenka № 597; St.-Petersbourg № 58605; Czernorud-  
ka № 688; Pogrebiszczce № 1521; Klewań №№ 960, 965; Sewe-  
rynówka № 61; Zwienigorodka № 1323; Mińsk № 9640, 9614  
Kosowo № 748; Tawli № 525; Moskwa № 4078; Smoleńsk №  
700; Kaługa № 4856; Juzowo № 2157; Lisiczańsk № 823; Ar-  
changielskaja №№ 130, 132; Gruzakojie №№ 1248, 1250, 1292  
1265, 1293; Solanaja №№ 24713, 26763, 26734; Zmijewka  
№№ 645, 650; Mińsk №№ 2105, 2106; Rossosznaja № 549; Po-  
łuchowka № 2245; Wierchowje № 762; Naryszkino № 266,  
268, 267; Dmitrowka № 267; Wołżskaja №№ 6726, 14246; Sa-  
ratów № 31552; Woroneż № 27427; Uniecha № 2604.

Powszechnie znana firma **Rękawicznicza**  
poleca piękne wachlarze od najtańszych do najdroż-  
szych, bieliznę męską itp. po cenach fabrycznych.

**Marszałkowska 145.**

**Senatorska 10**, obok W-go Hersego, 4593

## HIPOLIT.

### Bandaże rupturowe,

pasy flanelowe oraz wszelkie wyroby ortopedyczne  
z umiejętnym przypasowaniem, najtaniej poleca spe-  
cjalista **Straus**, Nowy-Swiat 35, m. 12. 4284

## T. POPŁAWSKI

Krakowskie-Przedmieście nr. 24

4524

**Wszelkie przybory malarskie**

## MIELENIE

minerałów, gliniek, farb, węgla itp. przyjmuje paro-  
wa fabryka gipsu w Warszawie ul. Dobra nr 19.5196

Potrzebna jest do wynajęcia

## LOKOMOBILA

o sile nie mniej 12 koni. Wiadomość w drukarni Or-  
gelbranda Krakowskie-Przedmieście 66. 1301r

## „HORA CANONICA“

z Jeziorka pod Łomżą.

1209

## Asekuracja I i II emisji 60 kop.

Ciągnięcie Premjówek I em. 2 stycznia.

**Wolno kontrolować Towarzystwo!**

Oryginalne kupony od własnych premjówek na za-  
danie są niezwłocznie dostarczać

|         |                                 |       |
|---------|---------------------------------|-------|
| 200,000 | AGENTURA                        | 8,000 |
| 75,000  | Plac św. Aleksandra Nr 12       | 6,000 |
| 40,000  | St.-Petersb. Konces. Domu Bank. | 1,000 |
| 25,000  | Towarzystwa                     | 500   |
| 10,000  |                                 |       |

**M. de la FARE & Comp.**  
Sprzedaje pożyczkowe I i II  
emisji i Banku Szlacheckiego.

Do zadatkującego od rs. 10

należy cała wygrana i kupony. Spłata  
co 30 lub 60 dni od rs. 5. Tylko 6% rocznie i 1/4  
komisowego.

Z prowincji gotówkę pocztą. 4934

Reprezentant **Władysław Hertz**,  
b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty codziennie od 10 r. do 8 w.

## Czytelnia Dziel i Pism Naukowych

Jerozolimka 21, róg Brackiej, parter.

Posiada 4 tysiące tomów z literatury naukowej i  
kilkadziesiąt czasopism.—Otwarta od 11 rano—10-ej  
wiecz.—Opłata za wypożyczenie książek i pism k. 50,  
jednorazowy bilet wejścia dla czytania na miejscu  
kop. 5. 1260

— W sobotę wieczorem, wysiadając z karety przed  
Wielkim teatrem, zgubiono **szarą perłę** w kształ-  
cie gruszki. 5223

Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Mazo-  
wiecką nr 9, do kancelarii, za stosowną nagrodą.

## DOBRA PIOLUNOWO

powiat nieszawski. Dwadzieścia włók  
pszennej ziemi zaliczonej zostały za rs. 11  
po nad pożyczkę Towarzystwa. Do dnia 1 grudnia  
r. b. można postąpić jedną czwartą bez nowego stem-  
pla szacunkowego. Wiadomość u **Franciszka  
Zielińskiego** adwokata, **Marszałkowa-  
ska 153.** 5197

## Tylko za gotówkę

kupuje następujące używane rzeczy, znany od-  
dawna magazyn **Zaorskiej** przy ulicy Trebackiej  
nr 3, pierwsze piętro.

**Używane** suknie jedwabne i wełniane.  
**Używane** okrycia zimowe i letnie.  
**Używane** żakiety i peleryny.  
**Używana** bielizna wszelkiego rodzaju.  
**Używana** pościel.  
**Ubranka** dzieciinne i męskie  
i wiele innych drobnostek. 5227  
**Trebacka nr 3** I-sze piętro.

Pierwsze Przedsiębiorstwo Dostawy Nafty  
pod firmą

**„LUX“**

Erywańska 7, telefonu 197.  
dostarcza najlepszą naftę, benzynę, **Pyronaftę**  
(naftę bezpieczną) pozbawioną wszelkiej woni,  
dającą światło czyste i bez śwedu, oszczędność w u-  
życiu 15%. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 5238